№ 319-a Cena 6 groszy. VIII.

GONIEC ŁÓDZKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka**.

WYDANIE PORANNE.

Sobota, dnia 30 Grudnia 1905 r.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA mieści się przy ul. **Zachodniej № 37** przyjmuje interesantów między godzinami 11 i 1, oraz 6 i 8 wieczorem.

ADMINISTRACYA otwartą jest od godz. 8 — 2 popoł. i od 4 — 9 wieczorem. W niedzielę i święta otwartą jest od godz. 9 — 2 popoł.

Numer pojedynczy poranny kop. **3**, *wieczorowy kop.* **3**.

Prenumerata w Łodzi wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 8. kwartalnie rb. 1 kop. 50: miesięcznie kopiejek 50. Za odnoszenie do domu kop. 15 miesięcznie. Na prowincyi i w Cesarstwie rocznie rb. 8. Za granicą rocznie rb. 12.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 k. za wiersz lub jego miejsce. Nadesłane 50 kop. Nekrologi i reklamy 15 k. Ogłoszenia zwycz. 7 k. Drobne ogłoszenia $1^1/_2$ kop. za wyraz. Dla poszukujących pracy znaczne ustępstwa.

Agentury: w Warszawie: Biuro ogłoszeń **G. Ungra i L. i E. Metzl i Ska**, w Pabianicach, Księgarnia **Ed. Keila**.

Rękopisów nadesłanych redakcya nie zwraca. Za artykuły nie oznaczone z góry ceną, honoraryów administracya **wypłacać nie będzie**.

Adres telegraficzny **„Łódź Goniec"**.

Telefon 253. Ogłoszenia przyjmuje również Biuro Dzienników, Piotrkowska № 103,

Pamiętnik.

Sobota, 30 Grudnia 1905 roku.

Kalendarzyk. Dziś: Eugeniusza P.

Astronomiczny: Wschód sł. 8.11, zachód 3.40 długość dnia godz. 7.21.

Od Administracyi.

Abonentów naszych prosimy uprzejmie, aby w razie nieotrzymania numeru za każdym razem reklamowali do Administracyi, gdyż tylko tym sposobem możemy mieć ciągłą kontrolę nad roznosicielami.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) **6.10**, f) **8.50**, g) **12.30**.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) **8.20**, p) **11.00**, r) 4 35.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o g. 6 35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08, **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9,17, 2.58, **6.35.**

Uwaga. Godziny wydrukowane grubym drukiem oznaczają czas od **6** wieczór do **6** rano.

List pani Libiszowskiej.

—×—

We wczorajszym numerze „Rozwoju" znajdujemy ciekawy list pani Libiszowskiej, utrzymującej podobno pensyę prywatną. List wydrukowano petitem, o ile mi się zdaje, niesłusznie, gdyż jaknajszersze warstwy powinny list ten odczytać z uwagą, aby wiedzieć, komu powierzają wychowanie i kształcenie swych dzieci, jeżeli rzeczywiście autorka listu posiada pensyę.

Przytaczamy poniżej ustęp końcowy listu, o który nam chodzi:

„Według mnie—pisze p. Libiszowska — nauka dzieci i analfabetów powinna być zu-

pełnie bezpartyjną. przekonaniem tem kierowałam się zawsze w ciągu długoletniej praktyki i wówczas gdy jeszcze w roku 98 starałam się o otworzenie kursów dla analfabetów, które z przyczyn niezależnych odemnie nie doszły do skutku. Ponieważ naukę analfabetów uważam za zadanie, nie dające się po dyletancku rozwiązać. ale wymagające wielkiego nakładu pracy i umiejętności, jeżeli ma przynieść należyte korzyści, zaznaczam, że lokalu mago, mogącego pomieścić około 200 słuchaczy, nie mogę udzielić żadnemu z nowopowstających towarzystw, dopóki nie przekonam się o systematycznych ich działaniach, albo dopóki nie uzyskam fachowo uzdolnionych spółpracowniczek, na których pracę mogłabym przyjąć wobec ogółu taką odpowiedzialność, jaką przyjmuję za moją własną, od lat ośmiu prowadzoną szkołę.

Racz przyjąć Sz. Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku.

Zofia Libiszowska".

A więc sądząc z powyższego będziemy mieli doskonały probierz działalności Macierzy i Towarzystwa szerzenia oświaty, a będzie nim pani L, która użyczy swego lokalu na szkołę dla analfabetów wtedy, jeśli powyższe stowarzyszenia działać będą prawidłowo. Pani L. bowiem trwa w tym błogim przekonaniu, że mógłby się znaleźć w Łodzi ktoś, co nie znając jej bliżej lub przynajmniej nie słysząc nic o pani przełożonej, winiłby ją za nieprawidłowe funkcyonowanie uczelni, korzystającej z lokalu pani Libiszowskiej.

Możemy panią L. zapewnić, iż ani „Macierz" ani „Towarzystwo szerzenia oświaty" z jej szkoły korzystać nie będą, gdyż wszystko musi mieć pewne granice... Przy szybkiem załatwianiu spraw zarządy obu pomienionych stowarzyszeń nie były w stanie dokładnie zoryentować się, której ze szkół na uczelnię zajmować nie wypada z rozmaitych względów i dlatego też oglądano wszystkie szkoły, a później dopiero pewne lokale miały być wykluczone.

Otóż z całą stanowczością twierdzę, iż lokal pani Libiszowskiej nie będzie zajęty na szkołę, nie dlatego, aby nie ucierpiała na tem „wyrobiona" reputacya szkoły p, L., lecz aby „Macierz" ani „Towarzystwo szerzenia oświaty nie użyczały swej firmy uczelniom, pozostającym pod kierunkiem pani Libiszowskiej

W. M.

KRONIKA.

KRAJOWA:

+ Ze Zduńskiej Woli.

Naród głodny wiedzy, łaknie wiadomości, przedostanie się których wskutek strajku pocztowego jest nadzwyczaj trudne, więc zebrało się kilkadziesiąt osób w czwartek powiecować sobie z przyjezdnymi towarzyszami. Zjawiła się rota piechoty z gotowym bębnem na alarm i trąbką i nie dopuściła do zebrania się.

Rozkaz ten nastąpił wskutek odgrzebania z cyrkularzy, wydanych na parę dni przed ogłoszeniem nie wprowadzonego w życie Manifestu, 6 rozporządzeniu, że zebrania są dozwolone po uprzedniem zawiadomieniu o tem policyi.

Zima daje znać o sobie, węgla brak, cena którego dochodzi do 2-ch rb. za korzec; robotnik nasz zapasy groszowe, jeżeli miał jakie, wydał podczas strejku, a robota ciągle kuleje, w mieście wielu głodnych, a my zatwierdzonej ustawy Towarzystwa dobroczynności przed 2-ma laty doczekać się nie możemy, chociaż ma tylko przebyć drogę z Sieradza do Zduńskiej Woli.

Z każdą chwilą p. p. p. p. (polska partja potrzebujących pieniędzy) rośnie w ogromne stronnictwo, o pozyskanie członków której nie stara się żadna inna zorganizowana tutaj partya i jeżeli szybko nie otrzyma pomocy, to czarna sotnia w postaci wycieńczenia, chłodu, głodu, nędzy, biedy i rozpaczy gotowa zniesć z powierzchni ziemi tę nowopowstałą, przez nikogo nie agitowaną partyę.

MIEJSCOWA.

= Z miasta.

W dniu wczorajszym w wielu fabrykach robotnicy przyszli do pracy, lecz zostali rozpędzeni przez towarzyszy strejkujących.

Prawdopodobnie regularna praca we fabrykach rozpocznie się w nadchodzący wtorek, gdyż jak dochodzą nas wiadomości z Warszawy i innych miast, robotnicy po większej części nie przerywali wcale zajęć.

Przedstawienia teatralne i cyrkowe dzisiaj się odbędą.

= Z kolei.

Na kolei łódzkiej ruch prawidłowy, jedynie pociągi komunikacyi bezpośredniej z Warszawą dochodzą tylko do Koluszek.

Konduktor pociągu kurjerskiego Wiedeń-Warszawa, który staje w Koluszkach o godz. 8 rano, informuje, że w bliżkości fabryki Handkiego, pod Częstochową, pociąg biegł wśród strzałów rewolwerowych, które padały z obydwóch stron plantu.

Lokomotywa i wagony formalnie zostały podziurawione, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Pociąg idący z Warszawy do Łodzi zatrzymała około Pruszkowa banda uzbrojona.

= Ze stowarzyszenia pracowników handlowych.

W dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia, przy ulicy Długiej, odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia, które w dniu 16-go b. m. nie zostało ukończone.

Przedmiotem obrad będzie kwestya podwyższenia składki członków na szkołę handlową przy stowarzyszeniu i kwestya podwyższenia wpisu szkolnego do tejże szkoły.

= Z czeladzi piekarskiej.

Czeladź piekarska zawiadamia, że z powodu święta Nowego Roku ostatnie pieczywo dostarczone będzie w sobotę, pierwsze zaś po święcie wypiekane będzie we wtorek rano.

= Kalendarz „Czas".

Na półkach księgarskich ukazał się siódmy rocznik kalendarza „Czas" na rok 1906. Wydawnictwo to zawiera gruntownie i źródłowo opracowane działy: kalendarzowy, informacyjny, adresowy, oraz taryfę domów. W dziale adresowym znajdujemy wykaz firm przemysłowych i handlowych Łodzi, Brzezin, Ozorkowa, Pabianic, Tomaszowa, Zduńskiej Woli i Zgierza. Obok bliższych adresów umieszczono numery telefoniczne. Całości dopełnia rejestr instytucyi naszego miasta, umiejętnie opracowany. Taryfa domów, jak widać z wielkim nakładem pracy ułożona, stanowi cenne źródło informacyjne. Kalendarz „Czas" polecamy gorąco wszystkim, którzy pragną posiadać pewny i źródłowy informator.

= Wypadek kolejowy.

W numerze wczorajszym daliśmy krótką wzmiankę o wypadku na kolei obwodowej. Jak się obecnie dowiadujemy, ofiarą własnej nieostrożności padły dwie robotnice fabryki Kröninga: Maryanna Kucharska, lat 32 i Antonina Pawlak, lat 48, które, idąc do pracy, a pragnąc sobie skrócić drogę, przechodziły przez plant i dostały się pod koła manewrującego pociągu, ponosząc śmierć na miejscu.

= Kradzież w hotelu.

Pomimo ciężkich czasów, jakie obecnie przeżywamy, pomimo nędzy panującej w mieście, znajdują się jednak jeszcze osobnicy, którzy wydają pieniądze na pohulanki, nie licząc się z tem co jutro przyniesie.

Do osobników takich należy i niejaki W., który w dniu onegdajszym po spożyciu sutej kolacyi w gronie podejrzanych przyjaciół i przyjaciółek, z jedną z ostatnich znalazł się w numerze hotelu centralnego. Podczas gdy W. spoczywał w objęciach Morfeusza, towarzyszka ukradła mu pugilares w którym było Rb: 500 gotówką, poczem znikła.

Policya poszukuje złodziejkę, aby jej należytą karę wymierzyć.

Przydałaby się również kara poszkodowanemu.

= Ofiara.

Fr. Drewnowski złożył w naszej redakcyi kop. 35 na głodnych do uznania redakcyi.

OFIARY

złożone na szkołę rzemiosł przy Ł. Ch. T. Dobr.

Zamiast powinszowań noworocznych.

(Dokończenie).

Nalepiński K. 1 rb.—Neumann A. 1 rb. Nestler i Ferenbach 3 rb.—Nakielski inż. 50 kop.

Ostrowski K. 1 rb.—Odyniec J. 50 kop.—Osiecki dr. 1 rb.--Ostaszewski J. 1 rb.—Olędzki K. 1 rb.—Ostermann Art. 1 rb.—Owczarewicz S. 2 rb.—Olszewski dr. 1 rb,—Ostrowicki Wł. 50 kop,—Oelsner Cl, 1 rb.

Plichta dr. 1 rb.—Pawłowski T. 20 kop.—Pakulski St. 50 kop.—Pieniążek dr. 1 rb —Peters I. 1 rb.—Paklerski 1 rb.—Petersilge M. 1 rb.—Peyzer 1 rb.—Patz 3 rb.—Pawłowicz Br. 1 rb.—Piątkowski 20 kop.

Raubal A. adw. 3 rb.—Reineke Z. 4 rb,—Rathe S. 2 rb.—Rathe E. 3 rb.—Rychter Z. 2 rb.—Rychter J. 2 rb. Rychter R. 2 rb.—Riebenslehm P. 1 rb.—Rosicki M, 50 kop., Rogoziński Ks. 2 rb., Reul Ol. 1 rb., Resiger R. 1 rb., Rammisch F. 3 b., Rząd dr. 1 rb., Rausch F. 1 rb., Rossman adw. 1 rb., Reiter J. 1 rb., Roszkowski A. 2 rub., Rosciszewski J. 1 rb., Ramult A. 2 rb., Rontalerowa pastorowa 1 rb.,

Strzelecki E. 2 rb., Schultz P. 2 rb., Starczewski M. 1 rb.. Siewers 1 rb., Schrecr G. 3 rb., Szmidel ks. 2 rb. Szmigielski ks. 2 rb., Szcześniak ks. 1 rb., Sprzączkowski M. 2 rb.. Stefanus Ed. 2 rb., Stefanus J. 1 rb., Stanisławski adw. 1 rb., Skalski dr. 50 kop,, Szamota St. 50 kop., Sumiewski 1 rb., Szafranowski 1 rb., Sokołowski dyr. 1 rb., Szmit I. 50 kop, Steigert J. 50 kop., Steinert K. 1 rb., Steinert R. 1 rb., Steinert S. 1 rb., Schimmel R. 1 rb, Szymański A. 1 rb., Schäffer 1 rb., Scheibler Anna 5 rb., Scheibler K. 5 rb., Stephan St. 1 rb., Stamirowski A. 3 rb., Steigert T. 1 rb., Sikorski dr. 1 rb., Stożkowski T. adw. 1 rb., Smiarowski A. 1 rb., Stebelski I. 1 rb. Sawicki J. 50 kop., Sobańskie K. i E. 50 kop., Steigert T. 2 rb., Stokowski 3 rb., Stoński 20 kop., Swierczewska Z. 1 rb. Swierczewski Cz. 1 rb. Szumiń 50 kp.

Teschich A. 1 rb.—Tauberowa Z. 1 rb —Taczanowska R. 50 kop.—Tulin R. 2 rb.—Tyszka M. 1 rb.—Tietzen A. 1 rb.—Truszkowski H. 50 kop.—Trenkner 50 kop.—Trautwein 2 rb.—Trepka W. 1 rb.—Trojanowski rej. 2 rb.—Tujakowski adw. 1 rb.

Urbanowski A. 1 rb.—Urbanowski J. 1 rb.— Ulrichs M. 1 rb.—Ulrich F. 1 rb.

Wróblewski 50 kop.—Witkowski dyr. 2 rub.—Werschitzky 1 rb.—Wróblewski A. 20 kop.—Weil K. 1 rb.—Wieke E. 2 rb., Weil E. 2 rb , Wasilewski F. 1 rb. Wünsche Max 1 rb., Wolski C. inż. 1 rb.. Weil Cz. 1 rb., Weil Wł. 1 rb., Wolski J. 1 rb., Wróblewski 1 rb., Wyganowski adw. 1 rb,, Wagner Ed. inż. 3 rb.. Winnicki 1 rb. Werner H. 3 rb.

Zaleski 2 rb., Zieleziński 1 rb., Zieleziński H. inż. 1 rb. Zdrojewski M. 1 rb,. Zaborowski dr. 1 rb., Zajączkowski H. 20 kop., Żyżniewski J. rej. 1 rb. Ziegler K. 1 rb., Zoner L. 1 rb., Zawadzki L. 1 rb, Zieliński St. 1 rb., Zand 1 rb., Żelazowski A. adw. 1 rb., Żółtowski M. 1 rb.

ś. † p.

Roman Wierzchleyski.

Onegdaj po długoletniej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem ś. p. Roman Wierzchleyski, adwokat przysięgły, b. redaktor „Gońca łódzkiego".

Nie mamy pod ręką ścisłych danych, by określić drobiazgową sylwetkę zmarłego, zaznaczyć jednakże należy, iż była to natura nawskroś artystyczna, to też znalazłszy się na bruku łódzkim, jako adwokat przysięgły, nie poszedł śladem większej części swych kolegów, dla których alfą i omegą był rubel, lecz przylgnął sercem do artystycznej braci, która podówczas liczniej reprezentowaną była w Łodzi, niż dzisiaj — z uszczerbkiem własnego dobra materyalnego.

Artysta-muzyk z zamiłowania, wielbiciel poezyi i piękna — serdeczny i szczery w obejściu — o to cechy jego charakteru, które w Łodzi popłacać nie mogły, wkrótce więc miasto szacunku zyskał miano „idealisty", z którym przestano się liczyć, jakkolwiek nieposzlakowany jego charakter zniewalał na-

wet tuzów finansowych do uchylenia przed nim kapelusza, unikając go jednocześnie.

Zamożny nie dorobkiem lecz przez ożenienie, na pierwszą wieść o zachwianiu się „Gońca" pośpieszył z pomocą materyalną, a następnie nabył „Gońca" na własność.

I to było właśnie materyalną jego ruiną.

Prawy do szpiku kości, wierzył wszystkim aż do ostatniej chwili. Wyzyskiwany na każdym kroku, nie skarżył się na nikogo —przeciwnie, bronił ich — aż wreszcie rozczarowany do wszystkiego co łódzkie, utraciwszy wszystko, a nawet zabrnąwszy w długi, przeniósł się do Warszawy, sprzedając „Gońca" Wł. Rowińskiemu.

Zamieszkawszy u brata w Warszawie popadł w melancholię, aż wreszcie onegdaj zamknął powieki na zawsze..

Spoczywaj w spokoju idealisto! większa część łodzian nie oceniła cię tak, jak na to zasługiwałeś. Ty nie masz o to do nich żalu — a lepiej myśląca mniejszość, za redakcyą „Gońca" niewątpliwie powtórzy:

„Cześć i spokój zacnemu człowiekowi!"...

TELEGRAMY.

PETERSBURG. (P) Według projektu komisyi uniwersyteckiej, uniwersytety podlegać będą centralnemu zarządowi ministeryum.

Najważniejsze kwestye życia uniwersyteckiego podlegać będą kompetencyi rady.

Rektor, jego towarzysz i dziekani wybierani będą na dwa lata.

W charakterze studentów na uniwersytet przyjmowane będą osoby obojga płci ze średnim wykształceniem i ze znajomością języka łacińskiego w zakresie wymaganym przez dane fakultety.

PETERSBURG. (R) Wicegubernator besarabski, Tatiszczew, i nowogrodzki powiatowy marszałek szlachty, Bołotow, mianowani: pierwszy gubernatorem wileńskim, drugi — permskim

PETERSBURG. (P.) Komisya uniwersytetu petersburskiego opracowała projekt normalnej ustawy uniwersyteckiej. z najrozciąglejszą autonomią i swobodą wykładów.

PETERSBURG. (P.) Podług wiadomości podanych przez gazety trwoga wśród ludności odbierającej swe oszczędności z kas państwowych zmniejszyła się znacznie. Wpłynęło na te wypadki okradanie tych, którzy pieniądze z kas odebrali. „Gazet. Peters." przytacza rozmowę z naczelnikiem miasta, Diedulinym. Twierdzi on, iż tragedya moskiewska żadną miarą powtórzyć się w Petersburgu nie może Jest tu dużo wojska, barykady stawiać trudniej. Środki celem niezwłocznego stłumienia wszelkich objawów czynnego ruchu rewolucyjnego już zostały przedsięwzięte. W przeciągu dni ostatnich zaaresztowano przywódców drużyny bojowej i część deputatów rewolucyonistów, którzy przyjechali z Moskwy.

PETERSBURG. (P.) W dniu dzisiejszym wyjechał zagranicę poseł niemiecki hr. Alwenstleben

WARSZAWA. (P.) Ruch pociągów na kolei Wiedeńskiej przerwany.

SOSNOWICE. (P) Strejk na kolei warszawsko-wiedeńskiej trwa w dalszym ciągu.

W kilku miejscach pod pociągi pasażerskie podłożono dynamit, wypadku z ludźmi nie było.

Strejkujący podczas biegu pociągu rzucają do maszynistów kamieniami.

ŁOMŻA. (P) W pogoni za grabieżcami kasy mazowieckiej wysłano oddział dragonów.

MOSKWA. (P.) Dzisiaj od czasu do czasu ostrzeliwane są domy, z których padają strzały, kierowane ku przechodzącym patrolom. W wielu domach, do których strzelano, uszkodzenia są nieznaczne i widnieją jedynie zerwane gzymsy i wybite szyby, w domu Szugajewa ściany zostały na wskroś przebite. Najbardziej są uszkodzone domy na ulicach Twierskiej i Sadowej. Znajdujące się na tych ulicach słupy telegraficzne,słupy tramwajowe, kioski do sprzedaży gazet, latarnie, drzewa, parkany, bramy — wszystko to połamano i użyto na wznoszenie barykad.

Barykady obkładano śniegiem, polewano wodą, ażeby nadać im trwałość.

W d. 28 b. m. schwytano moskiewski komitet partyi socyalno-rewolucyjnej, przyczem znaleziono korespondencye, bomby i maszyny piekielne.

MOSKWA. (P) Tłum uzbrojony wpadł do mieszkania naczelnika tajnej policyi, Wojłocznikowa, i zamordował go w sposób okrutny.

MOSKWA. (P) Pomiędzy rogatkami riazkiemi i pokrowskiemi, rozbito i zrabowano 200 wagonów z produktami spożywczemi, które nadeszły na święta.

W niektórych fabrykach robotnicy dzisiaj przystąpili do pracy.

W nocy odbędzie się narada delegatów robotniczych w sprawie przerwania strejków.

Według danych, zebranych przez biuro lekarskie zanotowano 650 rannych, 105 zabitych; według doniesień prywatnych, w suterynach cyrkułu suszczewskiego znajduje się 1000 nierozpoznanych trupów.

Dzisiaj tłum ludzi z tysiąca osób złożony napadł na cyrkuł presneński, lecz został odparty przez stójkowych, którzy strzelali.

MOSKWA. (P) Naczelnik miasta polecił strzelać do wszystkich, kto będzie usiłował uszkodzić telegraf lub telefony.

Z rozporządzenia sądu zawieszone zostało wydawanie gazety „Borba".

ODESSA. (R.) Strajku niema, gdyż robotnicy przeciwni są bezrobociu. Braku produktów spożywczych niema.

MITAWA. (R) Do Tukumu powróciły władze legalne. Wczoraj rozpoczął swoje czynności zarząd policyi, którego akta zostały zniszczone przez burzycieli.

Przybył naczelnik żandarmeryi i dokonał szeregu aresztowań osób, które przyjmowały udział w powstaniu.

REWEL. (P) Oswobodzony został baron Stakelberg i inni, którzy byli pojmani przez bandę

Około Keilu operuje banda burzycieli w połączeniu z robotnikami rewelskimi.

Według doniesień policyi bandą tą dowodzi rewelski adwokat przysięgły, estończyk.

KIJÓW. (R.) Dzień przeszedł spokojnie We warsztatach kolei południowo-zachodnich, robotnicy zajęć nie wznowili. Sklepy otwarte. Wczoraj około 9 godziny wieczorem na górce włodzimierskiej nastąpił wybuch. Okazało się, że w blizkości słupa, na którym znajdował się przewodnik tramwaju elektrycznego, podłożono pyrokselinę, w celu przerwania ruchu tramwajów. Sprawcy nie wykryto.

KIJÓW. (P.) W Berdyczowie ogłoszono stan wzmocnionej ochrony.

ROSSIENY. (P) W końcu listopada, tłumy, składające się przeważnie z robotników włościańskich pod przewództwem agitatorów zamykały sklepy monopolowe, zarządy gminne i szkoły. Pisarze i nauczyciele zmuszani byli do opuszczenia mieszkań w ciągu trzech dni. Gwałtów nie było, ludność nie dopuściła do zerwania portretów cesarskich i świętych obrazów. W d. 19 b. m. odbyła się demonstracya, zerwano szyldy z niektórych instytucyi rządowych. Policya była nie obecna. W d. 23 b. m. odbył się mityng przy współudziale robotników wiejskich. W d. 25 b. m. przybyło wojsko i agitatorzy znikli.

PARYŻ. (P.) Z powodu ukazu o wyborach do Dumy, „Temps" powiada: „rozprawy uliczne powinny zamienić się obecnie na rozprawy o temacie porządku idejowego. Oczywiście, w przyszłości Rosya ulepszy i rozszerzy instytucyę przedstawicielstwa, lecz obecnie powinno się z praw wyborczych korzystać w tej formie, w jakiej zostały dane.

PARYŻ. (P.) Jak twierdzą ogólnie, wybory prezydenta Republiki odbędą się 16 stycznia. „Rep. Fran." donosi, że podobno niektórzy deputowani postanowili przedstawić w ostatniej chwili kandydaturę Loubet'a.

MONTE-CARLO.(P.) Gapon w interwiewie z współpracownikiem „New. Heralda" wyraził niezadowolenie w sprawie powstania. Podług niego włościanie pozostali wiernymi Najjaśniejszemu Panu. Nienawidzą oni rewolucyonistów. Gapon ma zamiar przesłać swym towarzyszom wezwanie, w którem radzi pozostać na zdobytych pozycyach i żądać urzeczywistnienia programu z dnia 30 Października.

LONDYN. (R) Mówią, że rząd rosyjski ostatecznie zawarł umowy z towarzystwem hambursko-amerykańskiem i innemi co do przewiezienia około 60 tysięcy ludzi armii mandżurskiej do portów morza Baltyckiego i Czarnego.

LONDYN. (P) Na parostatku „Princesse Josephine", który przybył tutaj z Ostendy, został wczoraj zatrzymany pasażer rosyanin, wiozący 47 rewolwerów i 4700 nabojów. Acz kolwiek myślano w pierwszej chwili, że to rewolucyonista, jednakże zatrzymany dowiódł, że prowadzi handel bronią palną, poczem go uwolniono.

LONDYN. (P.) Kapitał zebrany dla żydów, którzy ucierpieli podczas pogromów w w Rosyi przewyższa sumę 600,000 fun. ster.

SOFJA. (P) Na wczorajszem zebraniu narodowem wniesiono projekty traktatów handlowych pomiędzy Bulgarją a Rosyą, Niemcami i Anglją.

KONSTANTYNOPOL. (R) Zostało ukończone przeprowadzenie drugiego przewodnika telegraficznego do Berlina, Budapesztu i Konstancyi.

TOKIO. (R.) Mikado w mowie tronowej wyraził narodowi wdzięczność za to, iż wspólnemi siłami dopomógł do zakończenia wojny; zaznaczył dzisiejszy przyjacielski stosunek Rosyi z Japonją, zwrócił uwagę na przymierze anglo-japońskie, oraz na konieczność zajęcia się sprawami Korei. Prócz zwykłej odpowiedzi na mowę tronową, senat przesłał Cesarzowi wyrazy wdzięczności za podpisanie anglo-japońskiego traktatu, osiągnięcie protektoratu nad Koreą, oraz za szereg wielkich zwycięztw podczas wojny ostatniej.

NAGAZAKI. (R.) Mieszkańcy Sachalinu, którzy uciekli do Chabarowska, przyłączyli się do znajdujących się tam rewolucyonistów w celu zajęcia Sachalinu, gdy spłyną lody.

NAGASAKI. (P.) Okręt „Matylda" przybyły do Władywostoku przywiózł wiadomość, iż położenie w Mandżuryi staje się krytycznem.

Ś. P.

Wacław Weigt

kawaler,

po krótkich cierpieniach zmarł w Zakopanem, dnia 20 Grudnia 1905 r. przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie zwłok z Dworca kolei Fabryczno-Łódzkiej, na cmentarz ewangielicki stary, odbędzie się w d. 30 b. m., o godzinie 2 po południu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza życzliwych

Rodzina.

Za Redaktora: Jan Żółtowski. Wydawca K. Brzozowski.

Druk K. Brzozowskiego, Zachodnia 87.